

WŁAŚCICIELE ZIEMSCY WERYNI, KOLBUSZOWEJ I OKOLIC  
W PRZESZŁOŚCI HISTORYCZNEJ

W wyniku wielowiekowych historycznych przeobrażeń Werynia i Kolbuszowa wraz z okolicą wchodzi w skład południowo-wschodniego regionu naszego kraju, którego gospodarczym, kulturalnym, komunikacyjnym centrum jest Rzeszów.

Obszar ten wchodził w dobie staropolskiej (przedrozbiorowej) w skład województwa sandomierskiego, a mianowicie powiatów sandomierskiego i pilzneńskiego. Na początku XIV—XVI w. miejscowości te były częścią dóbr klucza rzemieńskiego - - włości Tarnowskich, a następnie w XVII-XVIII w. za Lubomirskich — klucza kolbuszowskiego. Tereny pozostałe leżące na północ i wschód od Weryni tzw. królewszczyny przynależały do klucza przyszowskiego a następnie raniżowskiego.<sup>2</sup>

Po pierwszym rozbiórze Polski okolice te znalazły się pod zaborem austriackim. Zaborcy znieśli polską administrację, poddali zdobyte tereny intensywnym zabiegom germanizacyjnym. W latach 1773—1775 całą prowincję podzielono na 6 wielkich cyrkulów (Kreise) i 59 okręgów (Kreisdistrikten).<sup>3</sup> Kolbuszowa weszła w skład cyrkulu pilzneńskiego z siedzibą w Rzeszowie i stała się zarazem siedzibą okręgu.<sup>4</sup> W roku 1782 zniesiono dwustopniowość podziału administracyjnego, dzieląc Galicję na 18 cyrkulów, a Kolbuszowa wraz z okolicą została rozdzielona między rzeszowski i tarnowski cyrkul.

Po Wiośnie Ludów, a mianowicie w roku 1850 w drodze eksperymentu przywrócono okręgi zrazu sądowe m.in. w Sokołowie — cyrkul rzeszowski

<sup>1</sup> K. Skowroński, *Niwiska — osada wśród lasów*, Biuletyn PPRN w Kolbuszowej, nr 1/1965, s. 149-150.

<sup>2</sup> K. Ruszel, *Studia nad kulturą ludową Puszczy Sandomierskiej*, Rzeszów 1978, s. 44.

<sup>3</sup> S. Grodziski, *Historia ustroju społeczno-politycznego Galicji 1772—1848*, Kraków 1971, s. 161-162.

<sup>4</sup> W. Ćwik, *Rys historyczny podziałów administracyjno-terytorialnych*, Prace Humanistyczne TN, z. 21, Rzeszów 1983, s. 32.

i w Kolbuszowej — cyrkuł tarnowski, a później administracyjne. Reorganizacja ta uległa zmianie po roku 1860 ustępując miejsca gruntownej reorganizacji podziału administracyjnego z lat 1865—1867. Zlikwidowano wówczas cyrkuły i na ich miejsce powołano nowe powiaty administracyjne (m.in. kolbuszowski i sokołowski).<sup>5</sup>

W następnych latach zlikwidowano w drodze korekty m.in. powiat sokołowski, a część terenów włączono pod administrację powiatu kolbuszowskiego. Obejmował on 61 wójtostw, które istniały jako gminy jednostkowe do końca 1934 r.<sup>6</sup> Natomiast pod względem sądowym cały powiat podzielono na dwa obwody - - okręgi z siedzibą w Kolbuszowej i w Sokołowie.

Utworzenie powiatu i ulokowanie siedziby władz powiatowych jest wyrazistym dowodem ukształtowania się ośrodka życia gospodarczego i politycznego.

Od roku 1920, tj. po pierwszej wojnie światowej, powiat kolbuszowski należy administracyjnie do województwa lwowskiego.<sup>7</sup> Od 1 stycznia 1935 roku gminy jednostkowe przestały funkcjonować a na ich miejsce powołano gminy zbiorowe w następujących miejscowościach: Kolbuszowa, Sokołów, Cmolas, Kolbuszowa Górna, Majdan, Dzikowiec i Raniszów.<sup>8</sup>

Pierwsze wzmianki źródłowe wymieniające Werynię i Kolbuszowę pochodzą z początku XVI wieku. W drugiej połowie XIV w. król Kazimierz Wielki okolice te oddał w dzierżawę, zaś na przełomie XIV i XV w. znajdują się w posiadaniu Jaśka z Tarnowa — założyciela linii rodowej Tarnowskich.

Z analizy źródłowej dokonanej przez Kazimierza Skowrońskiego — znanego historyka tych okolic — wynika, że król Władysław Jagiełło po swym ożenku z Jadwigą swatowi swemu Jaśkowi z Tarnowa nadał na własność wielką połąć Puszczy Sandomierskiej od jego zamku Rzemień i miasta Rzochów aż po rzeczkę Sanę w dzisiejszej Weryni. Potwierdzają to i inni historycy — badacze okresu XV wieku.<sup>9</sup>

<sup>5</sup> J. R e d e r, *Podziały polityczne i administracyjne Małopolski południowej w latach 1815—1867* (W:) Prawnicze, administracyjne i ekonomiczne studia wyższe w Rzeszowie 1959—1974, Rzeszów 1975, s. 274.

<sup>6</sup> M. Piórek, *Historia rozwoju szkolnictwa podstawowego w pierwszym 25-leciu PRL na terenie powiatu kolbuszowskiego w l. 1944—1969* (maszynopis pracy mgr), Kolbuszowa 1970, s. 163 (tabela 2).

<sup>7</sup> Dziennik Ustaw RP nr 117, póź. 768 (r. 1920).

<sup>8</sup> Marian Piórek, *Historia rozwoju...* op. cit., s. 163.

<sup>9</sup> Odpis aktu z r. 1566 ze zbiorów Tarnowskich i Sanguszków z Tarnowa i Gumnisk, Arch. Wawelskie w Krakowie wpisanego w księgi powiatu Pilzno, woj. sandomierskie przez Stanisława „na Tarnowie i Rzemieniu”. Patrz K. Skowroński, *Niwiska — osada...* op. cit., s. 149; Patrz: Bibl. Jagiellońska w Krakowie, Dział Rękopisów, rkp. nr akc. 185/52 — materiały do opracowania mapy historycznej posiadłości Tarnowskich.

Kazimierz Skowroński w swoich regionalnych publikacjach wymienia datę 1459 jako wydarzenie znamionujące akt rozgraniczenia dóbr króla w Ranizowie od posiadłości Mieleckich i Tarnowskich. W dokumencie tym —potwierdzają to i historycy regionaliści z Mielca — wymienia się m.in. następujące wsie — osady: „Poręby Małe” i „Poręby Wielkie” utożsamiane przez niego z Werynią i Kolbuszową.<sup>10</sup> Zaznaczyć tu należy, że żaden ze znanych historyków — badaczy okresu Polski XV w. — nie wymienia w swoich publikacjach tego dokumentu. Zresztą takich nazw w osadnictwie XIV i XV w. w tej części Małopolski spotyka się jeszcze kilka. ”

W ostatnio wydanej pracy zbiorowej pod redakcją Feliksa Kiryka: Mielec, dzieje miasta i regionu - - Stefan Mateszew podaje liczne XIV-XV- i XVI-wieczne wzmianki źródłowe o występujących w tej okolicy lasach i gajach. Znajduje to potwierdzenie w dokumentach z 1515 i 1528 roku. W pierwszym z nich potwierdzone zostało zezwolenie króla Kazimierza Jagiellończyka z 25 II 1456 r. na wolne polowanie na wszystkie zwierzęta w lasach: „Ramischowskye, Wolisky, Idzykowyecz i Volne.”<sup>12</sup> Lasy występowały także w okolicach Rudy, Rzochowa i Weryni (1536, 1459).<sup>13</sup>

Od roku 1508 figuruje „Wirinia” wraz z Kolbuszową w spisach majątku Tarnowskich linii rodowej obok Rzemienia i Rzochowa. Pawifski podaje w swoich źródłach, że Werynią posiadała nazwę w roku 1536 — Virinia, 1581 -- Virnina, Wyrnina. ” Z innych źródeł wynika, że nazwa (Wyrnyńa —1503, Wyrnyńa — 1529) była niejasna.<sup>15</sup>

Jako osada Werynią była położona wśród lasów na piaszczystej wyżynie, o wzniesieniu około 200 m. n.p.m. Na początku XVI w. stanowi jedną całość z Kolbuszową, z którą graniczy i należy do Stanisława Tarnowskiego — kasztelana sądeckiego. W roku 1566 Kolbuszowa ma już kościół parafialny. Werynia i Kolbuszowa były wsiami prywatnymi o jednym wspólnym sołectwie, o mocno rozwiniętym od początku rzemiośle rolniczo-leśnym

<sup>10</sup> Arch. Sanguszków (druk), t. V, s. 128, 129, Bibl. im. Ossolińskich, rkp. BO 1036 (Patrz: Prace i materiały z badań etnograficznych (Mieleckie).

<sup>11</sup> W ł. Dworzaczek, Leliwici Tarnowscy. *Z dziejów możnowładztwa małego polskiego, wiek XIV—XV*, Inst. Wyd. PAX 1971, s. 129.

<sup>12</sup> *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, t. 1-5, cz. I wyd. T. W i e r z b o w -ski, Warszawa 1905—1919; t. 5, cz. 2, wyd. I. Płocki, A. Rybarski, I. Sułkowska, Warszawa 1961 (cyt. MS).

<sup>13</sup> Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie, t. 2 i 5, Lwów 1888 i 1897 (cyt.; AS), Patrz: *Mielec. Dzieje miasta i regionu*, t. I pod redakcją Feliksa Kiryka (W:) S t. Mateszew, *Zarys dziejów osadnictwa*, s. 73, Mielec 1984.

<sup>14</sup> A. P a w ł ó s k i, *Polska XVI w. Źródła dziejowe*, t. IV, Małopolska, Warszawa 1886, s. 504.

<sup>15</sup> Materiały ze Słownika Historyczno-Geograficznego PAN, hasło: Werynia.

aż do połowy XVII w. Około roku 1660 Kolbuszowa się usamodzielnia, a jej właściciele Lubomirscy przysposabiają ją do odegrania roli ośrodka miejskiego na tym terenie. W niedługim czasie czyni to Józef Karol Lubomirski uzyskując zgodę króla na zorganizowanie jarmarków -- 1690 r., a w roku 1700 — Kolbuszowa otrzymuje prawa miejskie.<sup>16</sup>

Mimo dużego upływu czasu pochodzenie nazw Werynia i Kolbuszowa jest trudne do ustalenia. W tej sprawie pojawiło się wiele domysłów ale bez potwierdzenia źródłowego. Maria Dobrowolska twierdzi, że nazwa Kolbuszowa jest pochodzenia wołoskiego i wiąże się to z osadnictwem tej grupy ludności na tym terenie.<sup>17</sup> Natomiast według Mieczysława Karasia jest niezupełnie jasna i trudna do ustalenia.<sup>18</sup> Alicja Orzechowska podaje, że pewną próbą objaśnienia może być traktowanie jej jako nazwy topograficznej, pod warunkiem, że będzie uważać się za rdzeń tej nazwy wer-/wyr- jako wpływy ruskie z prasłowiańskiego ver-.<sup>19</sup> Na uwagę zasługuje tutaj fakt, że większość nazw miejscowości tych okolic wywodzi się od nazw topograficznych, nazw leśnych i przemysłu leśnego. Podania ludowe przekazywane przez miejscową ludność interpretują inaczej. Nazwa Werynia pochodzi od wyrwisk wyżłobionych wzdłuż rzeki Sanny (dzisiaj Białkówki), zaś Kolbuszowa od zbója Kolbusza działającego w tym okresie czasu w tych okolicach. Inna wersja tą drugą nazwę wiąże z osadźcą — Kolbe, Kolbucha, Kolbusza. Pawiński podaje nazwę w roku 1508 — Kolbuszowa, 1581 — Kolbusowa.<sup>20</sup> Alicja Orzechowska podaje, że jest to nazwa dzierżawcza od nazwy osobowej Kolbusz, na co wskazuje budowa słowotwórcza, ale sama nazwa osobowa jest niejasna.<sup>21</sup>

Wspomniany już K. Skowroński w wielu publikacjach przytacza inne źródło - nie ma potwierdzenia u innych historyków -- że w roku 1513 Tarnowscy nabyli sołectwo Werynię i Kolbuszowę od niejakiego Michała Kolbuskiego wraz ze „sołectwem dziedzicznym i władzą nad ludnością”.<sup>22</sup> Zakładają tutaj folwark u rzeki Sanny Tarnowscy, a Stanisław Tarnowski buduje tutaj folwark z dworem - jako podrzędną rezydencję swoich

<sup>16</sup> M. Skowroński, *Kolbuszowa i okolice*, Sport i Turystyka, Warszawa 1954, s. 36.

<sup>17</sup> M. Dobrowolska, *Osadnictwo Puszczy Sandomierskiej między Wisłą a Sanem*, Kraków 1931, s. 12.

<sup>18</sup> M. Karaś, *Nazwy miejscowe byłego powiatu strzyżowskiego*, patrz: Praca zbiorowa, *Studia nad dziejami Strzyżowa i okolic*, Rzeszów 1980, s. 43.

<sup>19</sup> A. Orzechowska, *Nazwy miejscowe dawnego powiatu pilzneńskiego oraz prawobrzeżnej części dawnych powiatów sandomierskiego i wiślickiego*, Zakł. im. Ossolińskich, Wrocław 1975, s. 65.

<sup>20</sup> A. Pawiński, *Polska XVI w...*, op. cit., s. 468, 255.

<sup>21</sup> A. Orzechowska, *Nazwy miejscowe...*, op. cit., s. 31-32.

<sup>22</sup> Arch. miasta Krakowa, Ferrestna Pilsnensia III, s. 461, patrz: K. Skowroński, *Gdy Kolbuszowa stawiała się stolicą powiatu*, Biuletyn PPRN w Kolbuszowej nr 1/1968, s. 129.

włości. Tradycja ludowa przekazuje nam, że ten dwór z zamkiem lub pałacem stał w obecnym lesie zwanym dzisiaj Zwierzniem. Tę część lasu do dzisiaj miejscowa ludność nazywa Pałacyskiem, zlokalizowana była na wzniesieniu, z dwóch stron otaczała rzeka i bagna. W późniejszych wiekach teren ten osuszano poprzez wybudowanie stawów. W niektórych publikacjach źródłowych z końca XVIII w. wzmiankuje się zarówno o zamku, jak i o pałacu. W naszej okolicy była to pierwsza siedziba, oczywiście podrzędna -- nie odgrywająca jeszcze wielkiej roli - panów Tarnowskich w ośrodku włości między dzisiejszą Werynią a Kolbuszową. W czasie „potopu szwedzkiego” zapewne także ta siedziba z folwarkiem została zniszczona przez przemierzające się wojska szwedzkie gościńcem Sokołów — Raniżów - - Kolbuszowa, o czym wzmiankują źródła historyczne.<sup>23</sup>

W roku 1585 Werynia wraz z Kolbuszową z rodziny Tarnowskich przechodzi przez żonę Zofie z Mieleckich „de Mielecz” na jej brata Hieronima Mieleckiego przez układ zawarty za zgodą króla Stefana Batorego w Nowym Mieście Korczynie. Tarnowscy oddali Kolbuszową z Werynią Mieleckim drogą sprzedaży przez Stanisława ostatniego z linii rzechowsko-rzemieńskiej z dożywociem dla żony swej Zofii z Mieleckich, jej bratu — obojgu z rodziny, właścicieli pobliskiego Cmolasu. Po wygaśnięciu linii potomków Mieleckich (podobnie i Tarnowskich) dobra te przeszły na córki Hieronima, m.in. na Annę. Stanisław Tarnowski w małżeństwie z Zofią, córką Sebastiana Mieleckiego - kasztelana krakowskiego był bezdzietny, zmarł w roku 1588.<sup>24</sup>

Kolejnymi właścicielami Weryni i Kolbuszowej aż do roku 1616 byli mężowie Anny: Joachim Ocieski z Ocieszyna żyjący w latach 1562—1613<sup>25</sup> i Adam Katowski. Ten ostatni ponoć miał być otruty przez swą małżonkę, za co została oskarżona przed sądem w roku 1616. W wyniku poniesionych kosztów sądowych zmuszona była sprzedać wszystko z zamkiem w Rzemieniu i Werynią wraz z Kolbuszową. Nabywcą tych ziem okazał się Stanisław Lubomirski, herbu Śreniawa za niebagatelną sumę 240 tys. złp.<sup>26</sup> Cztery lata później dopiero nabywa dobra łańcuckie.

Kolbuszowa i Werynia stają się podrzędną rezydencją starosty sandomierskiego Stanisława Lubomirskiego, następnie od roku 1642 wojewody

<sup>23</sup> M. Piórek, *Dzikowiec i okolice w przeszłości (lata 1566—1966)*, (maszynopis), Dział Etnografii Muzeum Okręgowego w Rzeszowie, Werynia 1978, s. 33.

<sup>24</sup> W. K i e r s t, *Mieleccy — dziedziczy na Mielcu pannoioie*. Przewodnik Naukowy i Literacki, R. XXXVI, Lwów 1908, s. 416.

<sup>25</sup> *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIII/3, z. 98, PAN, patrz: hasło — Ocieski Joachim h. Jastrzębie (ok. 1562—1613), s. 513.

<sup>26</sup> Bibl. Ossolineum we Wrocławiu, rkp. nr 495/11, papiery Swierczyńskiego, kopia kontraktu kupna klucza kolbuszowskiego i rzemieńskiego w Sandomierzu, RP 1616.

krakowskiego Aleksandra Michała Lubomirskiego. Lubomirscy budują w innym miejscu w Kolbuszowej dwór wraz z pałacem z drzewa modrzewiowego w połowie XVII w. O pałacu tym wspomina m.in. Kuropatnicki: „pałac tu był sławny choć drewniany, wyborny na sztybrach żelaznych struktury”.<sup>27</sup> Został zniszczony w roku 1769; według K. Skowrońskiego



2. Widok Kolbuszowej z 1847 r.

przez wojska rosyjskie penetrujące nasz kraj,<sup>28</sup> a w innej wersji, że w wyniku zajazdu szlachcica Lubieńskiego z regimentu Dzierżanowskiego konfederatów barskich w odwet za spustoszenia jako mu uczynił właściciel Kolbuszowej i Weryni - książę Marcin Lubomirski, znany w literaturze jako „książę rozbójnik”.<sup>29</sup> Ta druga wersja jest bardziej prawdziwa. Przyszły teść księcia Marcina Lubomirskiego, hrabia Hadik - generał wielce podziwiał bawiąc się gościnnie w Kolbuszowej jeszcze przed zniszczeniem pałacu - stwierdził, że „jego architektura była kunsztem rzemiosła stolarskiego”.<sup>30</sup>

Jak już wspominałem właścicielem Weryni i Kolbuszowej, a równocześnie prawie Łańcuta stał się Stanisław Lubomirski, jeden z najwięk-

<sup>27</sup> E. Kuropatnicki, *Geografia albo dokładne opisanie królestw Galicji Lodomerii*, Lwów 1858, s. 40-41.

<sup>28</sup> K. Skowroński, *Kolbuszowa w 600-lecie osady i 300-lecie miasta*, Muzeum Regionalne w Kolbuszowej, nr 1/1961, s. 16.

<sup>29</sup> W. Mejbau, *O tron Stanisława Augusta*, Lwów 1918, s. 85.

<sup>30</sup> E. Kuropatnicki, *Geografia albo...*, op. cit., s. 40-41.

szych magnatów Rzeczypospolitej (1583—1649), hrabia na Wiśniczu, wybitny wódz i mąż stanu w okresie panowania dwóch pierwszych Wazów. Piastował wiele urzędów i godności, m.in. wojewody ruskiego i krakowskiego. W roku 1647 uzyskuje tytuł księcia Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Wykształcony we Włoszech, znawca sztuki wojennej. W roku 1642 dokonał podziału jednolitego dotąd latyfundium między swoich trzech synów. Najstarszy Aleksander Michał otrzymał w tym dziale większość posiadłości małopolskich ojca (zmarł w roku 1677).<sup>31</sup> Jego syn Karol Lubomirskich



3. Dwór Tyszkiewiczów w Kolbuszowej. Zdjęcie z 1984 r.

(zmarł w roku 1702) - senator, żeni się z Teofilem Zasławską, wdową po kasztelanie krakowskim Dymitrze Wiśniowieckim, właścicielką olbrzymiej fortuny Zasławskich i Ostrogskich. W wyniku tego małżeństwa nastąpiło połączenie tych dwóch latyfundiów w jedną całość. Po wymarciu męskich potomków linii Aleksandra Michała (ostatni Aleksander Dominik, zm. w r. 1720) latyfundium to przechodzi w posiadanie Pawła Karola Sanguszki, ożenionego z Józefą Marianną Lubomirską, jedyną spadkobierczynią rodu. Przebywali oboje m.in. w Kolbuszowej do roku 1753, tj. do tzw. „transakcji kolbuszowskiej”.<sup>32</sup>

Po śmierci drugiego syna Stanisława Lubomirskiego Jerzego Sebastiana (1616—1667) tworzą się następujące linie rodu: łańcucka — książę Stanisława

<sup>31</sup> J. Nieć, *Rzeszowskie za Sasów*, Rzeszów 1938, s. 11, patrz: A. H o m e c k i, *Rozwój terytorialny latyfundiów Lubomirskich (starszej gałęzi rodu) w latach 1581—1754*, *Studia Historyczne*, XV, 1972, s. 420.

<sup>32</sup> W. Kopczyński, *Ostrogska ordynacja* (W:) *Wielka Encyklopedia Ilustrowana*, seria II, t. V, Warszawa 1905, s. 793-797.

Herakliusz (zm. w roku 1702), marszałek wielki koronny, uczony i poeta, znawca i mecenas sztuki, senator; rzeszowska — księżę Hieronim Augustyn (zm. w r. 1706); przeworska i janowicka — na Janowcu, księżę Jerzy Dominik (zm. w roku 1727), dygnitarz.<sup>33</sup> W pokoleniu tym nastąpiło największe, jakie zna epoka saska, skupienie w rękach przedstawicieli jednego rodu wysokich urzędów i godności oraz dóbr w postaci tzw. ordynacji ostrogskiej. Ostatni ordynat księżę Janusz Sanguszko część tych dóbr roztrwonił, popadł w długi, a resztę rozdzielił pomiędzy przedstawicieli swego rodu. Umiera w roku 1773, bezpotomny z żoną Konstancją Denhoff, wojewodziną płocką. Ta w późniejszym będąc wieku zaślubia drugiego męża Rogalińskiego, a obdarta przez niego z majątku umarła w niedostatku.

W „tranzakcji kolbuszowskiej” uczestniczyli potomkowie, kuzyni linii rzeszowskiej (Jerzy Ignacy), z linii janowickiej (Antoni Benedykt) oraz synowie Józefa (zm. w r. 1732) z linii łańcuckiej.<sup>34</sup> Osiągnęli oni główne, obok Czartoryskich, zyski z podziału ordynacji ostrogskiej. W wyniku takiego podziału część tych dóbr a także dodatkowo dobra Kolbuszowej przejmuje księżę Marcin Lubomirski, syn Antoniego Benedykta (zm. w roku 1761) wnuczek księcia Jerzego Dominika (zm. w r. 1727) założyciela linii janowickiej.<sup>35</sup>

Księżę Jerzy Marcin Lubomirski został dziedzicem dużego majątku, na który składały się klucze dóbr: Bar, Janowiec, Grodzisko, Kolbuszowa, Lipowiec, Połonne.<sup>36</sup> Sam odebrał wychowanie możliwie najlepsze, oparte wówczas o plany edukacyjne Konarskiego. Do 13 roku życia wychowywany był w Janowcu, pod okiem rodziców, następnie wyjechał do Francji, gdzie w Luneville spędził dwa lata ucząc się w tamtejszej akademii. Przebywając w Paryżu prowadził hulaszczy tryb życia. Sprowadzony przez ojca do Polski już z tej drogi nie zeszedł. Zasłynął jako morderca Jundziłła, następnie porwanie Wyleżyńskiej i potajemny z nią ślub spowodowały, że musiał uchodzić na Śląsk. Po ucieczce z armii pruskiej utworzył bandę rozbójniczą i prowadził systematyczny rabunek w Wielkopolsce.<sup>37</sup> Zorganizowano na niego obławę a następnie pochwyconego zamknięto w twierdzy w Kamieńcu. Sąd wojenny skazał go na karę śmierci. W wyniku zabiegów ze strony rodziny zamieniono ten wyrok na dożywotnie więzienie i postanowiono umieścić go w jednej z twierdz węgierskich w Munkaczu. Zabiegi rodziny spowodowały, że pobyt w twierdzy za-

<sup>33</sup> T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej*, Ossolineum, Wrocław 1977, s. 173.

<sup>34</sup> K. Skowroński, *Miasto z trzech przysłów*, Biuletyn PPRN w Kolbuszowej, nr 1/1966, s. 22.

<sup>35</sup> J. Nieć, *Rzeszowskie...*, op. cit., s. 11.

<sup>36</sup> W. Mejbau, *O tron Stanisława...*, op. cit., s. 71.

<sup>37</sup> Tamże, s. 73.



mienił się ostatecznie w areszt domowy z wszystkimi możliwymi wygodami. W roku 1763 przewieziony został do Budy, gdzie zapoznał córkę komendanta twierdzy Hadika -- Annę. Rozkochał ją w sobie a następnie się z nią ożenił.<sup>38</sup> Dzięki staraniom swego teścia na dworze wiedeńskim uzyskał zgodę na uwolnienie i po 7 latach więzienia uzyskał książę Marcin wolność osobistą i wszystkie prawa, jakie mu dawało jego urodzenie. Po powrocie do kraju przyłączył się do konfederatów barskich i pod płaszczykiem konfederacji dokonywał rozbojów a zdobyte łupy odsyłał na Węgry. Na temat jego udziału w konfederacji barskiej w publikacjach historycznych późniejszego okresu zrodziły się różne opinie bardzo sprzeczne. W przeważającej części są negatywne w odniesieniu do samego księcia Marcina. W roku 1773 na Sejmie podziałowym stronnik Rosji, słynny awanturnik, rozpustnik, marnotrawca. W ciągu niespełna pięciu lat przetracił on nie tylko dobra klucza kolbuszowskiego ale ponadto 3 mln złr. w gotówce.<sup>39</sup> Straciwszy majątek zbiera szajkę zbrojną rabując po drogach. Ścigany prawem ucieka do Niemiec (m. Aschafenburg) i tam po raz czwarty żeni się z córką Żyda Franka, naczelnika sekty przez niego utworzonej tzw. frankistów.<sup>40</sup> Z drugiego małżeństwa pozostawił córkę Łucję Franciszkę, późniejszą żonę Jerzego hrabiego Tyszkiewicza z Poniewieża. Trzecią żoną była Honorata Stępkowska, tancerka, z którą mieszkał przez pewien czas w Warszawie, gdzie prowadził przedsiębiorstwo reductowe na własny rachunek. Rezydując w stolicy utrzymywał batalion nadwornej piechoty, zaciągającej w południe wartę przed jego pałacem. Od 1 maja 1783 r. był przedsiębiorcą tamtejszych widowisk teatralnych i reduct. Hulaszczy tryb jego życia spowodował bankructwo i stracenie swojej olbrzymiej fortuny. Umiera w Trzęsówce w rodzinie swoich przyjaciół, a pochowany został w kościółku drewnianym w Cmolasie. Z dociekań Haliny Dudzińskiej- historyka regionalisty z Kolbuszowej — wynika, że książę Marcin Lubomirski zmarł w roku 1800, a rok przed swoją śmiercią wziął ślub po raz piąty i ostatni z Teklą Łabędzką Wojciechowską.<sup>41</sup> Jest to dość sensacyjne odkrycie, gdyż do tej pory sądzono np. u Dworzaczka w „Genealogii”, że zmarł w roku 1811.

Po opuszczeniu przez księcia Marcina Lubomirskiego dóbr kolbuszowskich i rozwiedzeniu się ze swą drugą żoną Anną z Hadików Lubomirską Werynia oddzielona została wraz z kilkoma folwarkami od Kolbuszowej

<sup>38</sup> *Polski Słownik Biograficzny*, PAN, t. XVIII (hasło: Jerzy Marcin Lubomirski, Anna Maria Lubomirska).

<sup>39</sup> S t. S c h n u r- P e p ł o w s k i, *Cudzoziemcy w Galicji (1781—1841)*, Kraków 1902, s. 18-20.

<sup>40</sup> Praca zbiorowa, *Religie monoteistyczne (Zarys dziejów)*, PW „Iskry”, Warszawa 1982, s. 139-140.

<sup>41</sup> H. D u d z i ŋ s k a, *Jeszcze o „Konfederacie z Pobitnej” i Lubomirskich*, Nowiny nr 220 (10691), 1983, s. 4.

i została sprzedana szlachcicowi Jakubowskiemu, a na początku XIX wieku dobra te nabył właściciel Widełki hrabia Rej.<sup>42</sup>

Badania archiwalne przeprowadzone we Lwowie przez doc. dr hab. Józefa Półcwiartka z WSP w Rzeszowie poddają w wątpliwość informację dr K. Skowrońskiego o bezpośrednim wykupie Weryni z rąk Lubomirskiego przez hrabiego Reja z Widełki. Oto bowiem Metryka Józefińska dóbr Weryni z lat 1785—1788 wymienia szlachcica Jakubowskiego jako posesora (właściciela) tejże miejscowości.<sup>43</sup> Wieś ta występowała wówczas łącznie z przysiółkiem Kłapówka. Obszar pól zawierał się w 9 niwach (Głównik, Średnia, Górne, Zadworze, Zapotocze, Podlesie, Kuźnia, Kryplowska, Tęczyńska) o łącznym wymiarze ról 2.226 morgów i 1.445 sążni, natomiast łąki i pastwiska wynosiły 568 morgów i 1.279 sążni, a lasy dworskie obejmowały 494 morgi i 333 sążnie. W obu osadach było wówczas 150 gospodarstw chłopskich, spośród których 130 odrabiało dla dworu powinności pańszczyźniane, a plebanowi oddawało dziesięcinę lub meszne. Obok tego było jeszcze 5 chałupników i kilka rodzin komorniczych. Werynia z Kłapówka były już wówczas oddzielone od majątności - dominium kolbuszowskiego. W świetle tych ostatnich badań J. Półcwiartka przejście Weryni w posiadanie hrabiego Reja nie jest jeszcze należycie poznane, być może odkupił tę wieś od Jakubowskiego.

Z analizy (dokonanej przez autora tego artykułu) zapisów w księgach metrykalnych parafii Kolbuszowa, a dotyczących wsi Werynia, wynika że w drugiej połowie XVIII wieku spotyka się w kilku pozycjach nazwisko Jakubowskich — właścicieli Weryni, jako często ojców chrzestnych nowonarodzonych dzieci oficjalistów dworskich.<sup>44</sup> W dniu 2 maja 1800 r. umiera licząca lat 70 właścicielka Weryni Franciszka Jakubowska.<sup>45</sup> Nazwisko hrabiego Reja pojawia się pod datą 8 sierpnia 1806 r. jako ojciec chrzestny Aleksandry Wincentyny, córki Michała Jafińskiego - ekonoma z Weryni.<sup>46</sup> Z tego okresu pochodzi nazwa przysiółka Weryni od strony Dzikowca — folwarku Rejowiec. Hrabia Rej, nowy właściciel Weryni zakłada tutaj na surowym korzeniu nowy folwark. Kolbuszowa i Hadykówka (nazwa od księżnej Anny z Hadików, jako jej wiano i własność),<sup>47</sup> pozostała nadal w rękach księżnej Anny.

Po utracie pałacu modrzewiowego, na swą siedzibę Anna z Hadików Lubomirska przeznaczyła szybko zaadaptowaną oficynę dworską, wybudowaną jeszcze w drugiej połowie XVII w., położoną przy trakcie drogowym Kolbuszowa — Sandomierz.

<sup>42</sup> K. Skowroński, *Kolbuszowa iv 600-lecie...*, op. cit., s. 17.

<sup>43</sup> Centralne Państwowe Archiwum Historyczne USRR we Lwowie, Metryka Józefińska, fond 19, opis V, t. 51 (ze zbioru J. Półcwiartka).

<sup>44</sup> Liber Baptisatorum Parafii Kolbuszowa, t. 7 (od 1784), Arch. Parafii Werynia.

<sup>45</sup> Liber Mortuorum pro pago Werynia (1794). Arch. Par. Werynia.

<sup>46</sup> Liber Baptisatorum..., op. cit.

<sup>47</sup> Kronika parafialna w Cmolasie (zapis w kronice). Arch. Parafii Cmolas.

Jedyną jej córką z małżeństwa księcia Marcina i Anny Lubomirskich Łucja Franciszka wychodzi na mąż za Jerzego hrabiego Tyszkiewicza, który wnosi swój wkład posagowy i w ten sposób wzmacnia finanse. Sam Jerzy hrabia Tyszkiewicz wywodzi się ze znanej i sławnej, dobrze usytuowanej rodziny magnackiej z Poniewieża (Żmudź).

Tyszkiewiczze herbu Leliwa otrzymali od króla Zygmunta Starego w r. 1516 tytuł hrabiowski, który został w okresie Rzeczypospolitej zatwierdzony wielokrotnie w latach 1557, 1572, 1629, 1769. W okresie rozbiorów tytuł ten potwierdziły państwa zaborcze: Austria — 1787, Rosja - 1861.<sup>48</sup>

Jerzy hrabia Tyszkiewicz był posłem Sejmu Czteroletniego w trakcie którego przebywając często w stolicy zapoznał się ze swą przyszłą żoną Łucją Franciszką Lubomirską. Rodzice jej często przebywali w swojej rezydencji pałacowej w Warszawie. Jerzy hrabia Tyszkiewicz brał czynny udział w insurekcji kościuszkowskiej na Litwie, gdzie był m.in. członkiem rządu litewskiego. Żeni się w roku 1791. Kilka lat oboje przebywają na terenach litewskich, a od roku 1805 na stałe przeprowadzają się do Kolbuszowej. Nie są dokładnie znane losy samego Jerzego, gdyż umierając w roku 1811 Łucja Franciszka pochowana jest jako wdowa w Kolbuszowej. Przypuszczać należy, że jego losy związane były z kampanią napoleońską. Zresztą tradycje napoleońskie w tej rodzinie były jak w wielu innych bardzo żywe. Brat Jerzego hrabiego Tyszkiewicza Tadeusz był senatorem, generałem — w trakcie insurekcji kościuszkowskiej pełni urząd namiestnika Litwy i jest czynnym uczestnikiem wojen napoleońskich z Prusami i Rosją.<sup>49</sup> Jego inny brat Jarosław ginie pod Borodino, a namalowany z jego postacią obraz — portret był przez dziesiątki lat źródłem budzenia i kształtowania patriotyzmu wśród młodzieży szlacheckiej tego okresu na terenie Galicji. O tym wspominają pamiętnikarze szlacheccy z początków ubiegłego stulecia bawiący przejazdem w dobrach Tyszkiewiczów w Kolbuszowej i Weryni.

Z małżeństwa Łucji i Jerzego Tyszkiewiczów wywodzi się pięciu synów: Jerzy, Wincenty, Maurycy, Jarosław i Henryk oraz dwie córki: Klementyna i Adelajda. Kolbuszowa stanowi w owym czasie centrum rozległych dóbr nazywanych „państwem kolbuszowskim”. Hrabina Tyszkiewiczowa umiera w dniu 27 maja 1811 r. Jej śmierć budziła zainteresowania u wielu pamiętnikarzy i dziennikarzy tego okresu (Stanisław Schnur-Pełowski czy Ludwik Jabłonowski).<sup>50</sup> Jej nieznany albo różnie

<sup>48</sup>. K. Nieścicki, *Herbarz Polski*, Gniezno 1875—1881, t. I, s. XXXV, hasło: Herb Leliwitów — Tyszkiewiczze.

<sup>49</sup>. Z b. Wawaszczak, *Kolbuszowianin w powstaniu listopadowym*, Profile, nr 9/1981, s. 13-14.

<sup>50</sup>. L. Jabłonowski, *Złote czasy i wywczasy*, s. 152; Schnur-Pełowski, *Życie za wolność*, Lwów 1897, s. 4-5; Schnur-Pełowski, *Galiciana 1772—1812*, Lwów 1896, s. 17-18.

przedstawiany epilog do dziś obrósł w legendę o „białej damie”, którą miejscowy lud przekazuje od kilkudziesięciu lat. Wiadomym jest tylko, że dokonał tego przypadkowo jej syn Wincenty, na którego osobowości śmierć swej ukochanej matki wywarła duże wrażenie. Jeden z pamiętni-karzy tak o nim pisze: „...był to niezwykły człowiek, odebrawszy wychowanie domowe, sprytem z podchwycionych rozmów... przeczuwał i odgadywał wszystko. Rosły i gładki w obejściu, serca prawego i gorącego charakteru całego, namiętny, pełen energii”...<sup>51</sup> Wincenty w początkowym okresie w planach matki uchodził za jednego z głównych spadkobierców majątku — dóbr kolbuszowskich ale złożone jego koleje losu nie pozwolą mu na zrealizowanie tego zadania. W rodzinie Tyszkiewiczów w ustnym testamencie zostało zapisane jego prawo do spadku. Zrealizuje to dopiero jego prawnuk ale znacznie później.

Wincenty hrabia Tyszkiewicz (1795—1856) po przypadkowym matkobójstwie, opuszcza rodzinne strony, bierze udział w powstaniu listopadowym, jest posłem na Sejm w czasie powstania, spiskuje przeciwko Rosji i Austrii przygotowując powstanie płk Józefa Zaliwskiego z ramienia „Zemsty Ludu”<sup>52</sup> m.in. w Weryni w roku 1833; następnie zakłada Związek Węglarski we Lwowie.<sup>53</sup> Ścigany prawem udaje się na emigrację do Belgii, a po „Wiośnie Ludów” osiada na stałe w Wielkopolsce w miejscowości Grylewo k/Żniwa. Żeni się dwukrotnie: w latach dwudziestych na Ukrainie z Eufrozyną Szołajską, następnie pod koniec swego życia z Izabelą Grabowską.<sup>54</sup> W rodzinie Tyszkiewiczów uchodzi on za jedną z najwybitniejszych postaci historycznych.

Jego młodszy brat Jerzy (zm. w roku 1862) przejął w swe ręce dobra Kolbuszowej i Weryni. Brał aktywny udział w działalności spiskowej przeciwko Rosji i Austrii, m.in. w przygotowaniu powstania Zaliwskiego w swoich dobrach weryńskich, za co był represjonowany. Ożenił się z Felicją córką hrabiego Reja (1807—1860), realizując marzenia swej zmarłej matki. Felicja nie była urodziwa, ale sprawy łączenia dóbr ziemskich w rodzinach magnackich były celem nadrzędnym. W posagu wniosła dobra weryńskie i widelskie, przylegające do dóbr kolbuszowskich.

Jarosław hrabia Tyszkiewicz (1806—1859) postąpił niezgodnie z tradycją rodzinną. Ożenił się z prześliczną Pauliną Meczenzeffich (1818—1859), córką Antoniego Meczenffich (kpt. wojska polskiego, dziad jej był dyrektorem szkół moralnych w Tarnowie), narażając się na rodzinne przykrości.<sup>55</sup>

<sup>51</sup> L. G. Jabłonowski, *Złote czasy...*, op. cit., s. 152.

<sup>52</sup> J. Biały nia-C h oł o de ck i, *Wyprawy na Kolbuszową r. 1833. W świetle aktów procesu karnego przeciw pik J. Zaliwskiemu i współnikom*, Lwów 1909, s. 5.

<sup>53</sup> L. G. Jabłonowski, *Złote czasy...*, op. cit., s. 15.

<sup>54</sup> Z b. Wawaszczak, *Kolbuszowianin...*, op. cit., s. 13-14.

<sup>55</sup> Praca zbiorowa, *Pamiętniki urzędników galicyjskich*, Wyd. Liter. Kraków 1978, s.

Maurycy hrabia Tyszkiewicz przedwcześnie umiera. Henryk osiada na stałe w Berdyczowie. Córka Klementyna wychodzi za mąż za szlachcica Konstantego Rudzkiego - krewnego - kuzyna Aleksandra Fredry (był on synem siostry matki Fredry),<sup>56</sup> zaś Adelajda za szlachcica Najmowskiego z Hadykówki.

Jerzy hrabia — drugi z kolei dziedzic - umiera w dniu 27 lutego 1862 r. w Krakowie. Majątek przechodzi dziedzicznie na jego syna Zdzisława (1838—1894). Początkowo w jego imieniu zarządza majątkiem jego wuj Konstanty Rudzki. Za swego życia doprowadza do zakupu nowych obszarów leśnych i gruntów ornych z kilkunastoma przylegającymi do obecnych dóbr wsiami. Centrum administracyjne będzie pełniła Kolbuszowa wraz z Werynią.

W latach sześćdziesiątych XIX w. Kolbuszowa staje się siedzibą powiatu, zaś on sam będzie od początku prawie pełnił stanowisko marszałka Rady Powiatowej. Z chwilą powołania Sejmu Galicyjskiego z przerwami będzie jego posłem, jako przedstawiciel większej własności ziemskiej, także będzie również posłem do Rady Państwa we Wiedniu. Wiele świadczył na rzecz budownictwa sakralnego i szkółek ludowych w jego podległych miejscowościach. Był także pod koniec swego życia inicjatorem budowy linii kolejowej z Rzeszowa do Niska i Tarnobrzega przez Głogów i na drugim odcinku przez Kolbuszową. W roku 1869 żeni się z Gabriellą z hrabiów Mierów z okolic Lwowa i wchodzi w koligację rodzinną z Jędrzejowiczami ze Staromieścia k/Rzeszowa.<sup>57</sup> Jan Jędrzejowicz właściciel Staromieścia, Głogowa i Zaczernia żeni się z Marią z hrabiów Tyszkiewiczów, córką Janusza (linia wincentowska).<sup>58</sup> Hrabia Zdzisław w tym małżeństwie jest bezdzietny. Na swój dwór sprowadza on wnuczka Wincentego, a syna Janusza (1862—1916) hrabiego Jerzego Tyszkiewicza. Tutaj zakładają rodzinę służąc równocześnie pomocą swemu stryjowi. Zdzisław po rozwodzie próbuje ponownie się ożenić z księżniczką pochodzenia Włoszką, zapoznaną w czasie pobytu we Wiedniu. Obiecuje jej pokaźny posag w postaci kilkudziesięciu tysięcy złotych reńskich, myśli o zakupie nowych folwarków i obszarów leśnych. Zlecił nawet opracowanie projektu nowego pałacu w Weryni. Za jego życia następuje przeprowadzka z dawnej oficyny dworskiej z Kolbuszowej do istniejącego starego pałacu w Weryni. Umiera w dniu 28 czerwca 1894 r. licząc zaledwie 65 lat. Wcześniej na swego następcę wyznaczył wspomnianego już

<sup>56</sup> Zofia z Fredrów Szeptycka, *Wspomnienia z lat ubiegłych (1817—1967)*, Wrocław 1967, s. 125.

<sup>57</sup> List Zdulskiego dzierżawcy z Rzeszowa do hrabiego Tyszkiewicza opisując uroczystości w Kolbuszowej, dzień ślubu Zdzisława i Gabrieli -- 1869; Dwa listy J. Tyszkiewicza do Adama Jędrzejowicza — 1907, 1912 (sygn. 329 i 369), Inw. Arch. Podwornego Mierów — Jędrzejowiczów (1686—1941), oprac. T. Bieda, Arch. Woj. w Rzeszowie.

<sup>58</sup> Tamże.

wyżej Jerzego (1892—1945), syna Janusza. Z uwagi na to, że w chwili śmierci stryja liczył zaledwie kilka lat w jego imieniu aż do uzyskania pełnoletności rozporządzał majątkiem jego ojciec Janusz. Ze strony krewnych żony zmarłego rodzina występuje do sądu o obalenie testamentu i ponowny jego podział majątkowy. Strona przeciwna zarzuca Januszowi, że wymusił testament i że nie jest dokumentem wiarygodnym, gdyż zmarły hrabia Zdzisław w chwili podpisania cierpiał na chorobę umysłową. Zarzucano mu m.in., że wśród członków Rady Powiatowej w Kolbuszowej snuł plany ożenku, głosił zamiar wybudowania kolejki tramwajowej z Kolbuszowej do Weryni i Sokołowa itp. Przeciwno Januszowi świadczył właściciel dóbr ziemskich w Dzikowcu Jan Pasek Błotnicki, członek Powiatowej Rady w Kolbuszowej. O anulowanie testamentu wystąpił Zdzisław Bogusz z Ziemblin.<sup>59</sup> Testamentu nie obalono i prawowitym następcą został Jerzy hrabia Tyszkiewicz (trzeci o tym samym imieniu właściciel). Na przełomie XIX i XX wieku w Weryni buduje się w stylu neo-klasycystycznym pałac, zgodnie z wolą zmarłego Zdzisława. Jest to z kolei piąta siedziba właścicieli Weryni i Kolbuszowej na przestrzeni wieków.



4. Pałac Tyszkiewiczów w Weryni. Zdjęcie z 1984 r.

Pałac zostaje oddany do użytku w roku 1905.<sup>60</sup> Artykuły i publikacje zawarte w czasopismach regionalnych z końca XIX w. stwierdzają, że Tyszkiewiczowie uczestniczą w życiu społeczno-politycznym w Kolbuszowej i okolicy. Z ich pomocy i inicjatywy powstaje w Kolbuszowej Ochotnicza

<sup>59</sup> Akta spadkowe Tyszkiewiczów, Arch. Woj. w Rzeszowie.

<sup>60</sup> Relacje ustne: Stanisława Mazana — lat 77; Franciszka Bieleńca — lat 76. Obaj zamieszkali w Weryni. Informacje te przekazali im ich rodzice.

Straż Pożarna -- 1874,<sup>61</sup> Prywatne Towarzystwo Gimnazjalne -- 1911,<sup>62</sup> udzielają pomocy finansowej w organizowaniu szkółek ludowych (Mechowiec, Werynia, Widelka) i w budowie budynków sakralnych (Kolbuszowa, Werynia, Widelka). Las Zwierznik jest miejscem, gdzie w okresie letnim wiele rodzin ziemiańskich wypoczywa oglądając często występy zespołu teatralnego OSP z Kolbuszowej. W tym miejscu obecnie organizuje się festyny i zabawy ludowe.

Jerzy hrabia Tyszkiewicz stara się w tym naśladować swego stryja m.in. w latach 1911—1945 jest prezesem Prywatnego Towarzystwa Gimnazjalnego w Kolbuszowej, ale drogi jego prowadzą w innym kierunku. W okresie międzywojennym często wyjeżdża do wielu stolic zachodniej Europy, a szczególnie do jego ulubionego miejsca Monaco. Bierze udział w różnych grach hazardowych, prowadzi życie hulaszcze, co odbija się na dochodowości swego majątku. Szuka możliwości szybkiego wzbogacenia się, gdyż potrzebuje dużo pieniędzy. Przyłącza się do różnych spółek akcyjnych o charakterze międzynarodowym, ma swoje udziały w wielu firmach niemieckich. Jedną z jego ważnych spółek zakupuje za pożyczone kredyty obszary leśne na Żmudzi celem eksportu tego drzewa do Anglii. Z uwagi na słabą jakość drzewa i zaatakowanie przez groźnego szkodnika Anglicy odmawiają zakupu i firma bankrutuje.<sup>63</sup> Bank Rolny we Lwowie w latach trzydziestych nad majątkiem Tyszkiewicza roztacza coraz większą kontrolę. Pozostawia mu się tylko do swojej dyspozycji kilka hektarów ogrodu, inwentarz żywy i pałac w Weryni. Nad pozostałymi dobrami Bank Rolny utrzymuje swoich zarządców. Dochodzi do licytacji niektórych gruntów uprawnych, np. w okolicy Kolbuszowej Górnej - Wojkowa, Bud Głogowskich i innych folwarków. Opinia wśród tutejszej ludności jest następująca „Wojków hrabia przegrał w karty!”. Na tych gruntach powstała później osada Wojków a jej mieszkańcy rekrutują się z okolicznych wsi.

Jerzy hrabia Tyszkiewicz żeni się z Marią z hrabiów Kwileckich z Wielkopolski. Posiadają jedną córkę. Przebywają często w swojej posiadłości w Krakowie. Wybucho druga wojna światowa. Niemcy pozostawiają mu majątek, ale równocześnie nakładają na niego duże kontyngenty. Uczestniczy w działalności konspiracyjnej przeciwko okupantowi niemieckiemu najpierw w ZWZ, a następnie w AK — Armii Krajowej. Jako major AK pełni odpowiedzialne funkcje w wywiadzie i kontrwywiadzie i to w po-

<sup>61</sup> „Kurier Rzeszowski” z dnia 14 lipca 1883 r. nr 14, s. 4.

<sup>62</sup> J. Dr a u s, *Gimnazjum w Kolbuszowej w latach 1911—1939* (W:) Przegląd Historyczno-Oświatowy nr 2/92, Warszawa 1981, s. 250.

<sup>63</sup> Relacja podana przez Franciszka Śnieżka — lat 72, byłego ogrodnika rodziny Tyszkiewiczów, zam. w Weryni.

dwójnej roli: na szczeblu obwodu „Kefir” - Kolbuszowa oraz w Okręgu Kraków.<sup>64</sup>

Po wypędzeniu Niemców i uzyskaniu niepodległości jego majątek w Kolbuszowej i w Weryni podlega reformie rolnej. Został w części rozparcelowany między miejscowych chłopów a pozostałą część przekazuje się na własność organizującej się szkoły rolniczej. W ramach akcji przeciwko



5. Dawne zabudowania folwarczne Tyszkiewiczów w Weryni.

opozycji i podziemiu zostaje aresztowany w listopadzie 1944 r. przez władze bezpieczeństwa a następnie wywieziony do ZSRR. Tam w roku 1945 umiera na chorobę zakaźną.<sup>65</sup> Żona z córką przebywają na stałe w Krakowie. W końcu sierpnia 1980 r. umiera żona hrabiego Maria z Kwileckich i jej ostatnią wolą było pochowanie w rodzinnym grobowcu w Kaplicy Cmentarnej w Kolbuszowej.<sup>66</sup>

Wykaz właścicieli Weryni i Kolbuszowej:

- Tarnowscy (od pocz. XV w. do 1585 r.);
- Mieleccy (1585—1616);
- Lubomirscy (1616—1720);
- Sanguszkowie (1720—1753);
- Lubomirscy (1753—1805);
- Tyszkiewiczowie (1805—1944).

<sup>64</sup> Relacja Franciszka Bielenia, ps. „Wóz”, porucznika BCH, zam. w Wtryni

<sup>65</sup> Relacja Michała Mytycha (VIII—XI 1944 — starosta kolbuszowski), zam. w Weryni. Obecnie nie żyje.

<sup>66</sup> Tablica pamiątkowa. Kaplica Cmentarna w Kolbuszowej.